



tekst

**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Biskup jest człowiekiem drogi. Jej kierunek i geografie wyznacza wola Chrystusowego Namiestnika. I trzeba Jego decyzję przyjmować z pokorą i ufnością – mówił abp Sławoj Leszek Głódź, żegnając się z Warszawą. Praga czeka więc na nowego biskupa. Przed nim nie lada wyzwanie. Praga nie należy do diecezji łatwych, chociażby z tego względu, że brakuje w niej kapłanów. Czeka ją też przygotowanie Euro 2012 od strony duszpasterskiej. O przygotowaniach Warszawy do mistrzostw w piłce nożnej piszemy w dzisiejszym numerze na str. V.

V Dzień Życia

Kariera rodzica

pod patronatem „Gościa”

Nie ma sprzeczności między karierą a byciem dobrym rodzicem. Wręcz przeciwnie – przekonywali goście konferencji „Praca albo zdrowie – wybór należy do Ciebie!”.

Dziś nie ma dyskryminacji na rynku pracy z powodu płci. Dziś dyskryminuje się tych, którzy mają dzieci – mówiła Karolina Błaszczyk, współorganizatorka akcji „Mama w pracy”. Dowód? Większość pracodawców zatrudniłaby u siebie ojców i matki, ale zaoferowałyby im niższe płace niż osobom bezdzietnym.

Tymczasem rodzice, zwłaszcza licznych rodzin, są świetnymi pracownikami, lepiej zmotywowanymi i umiejącymi znacznie sprawniej gospodarować czasem.

– Pod warunkiem że są dobrymi rodzicami – przekonywał dr



Organizatorem konferencji, która odbyła się w ramach obchodów V Dnia Życia, jest Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej

Łukasz Hardt, ekspert Instytutu Sobieskiego i prezes Instytutu Edukacji i Rodzin.

Według założyciela polskiej filii Akademii Familijnej, coraz więcej ojców i matek szuka kursów, które pomogą im dobrze wychować potomstwo.

– Wielu z nas wpada dziś w pułapkę jakości czasu. Wydaje nam się, że nie jest ważna ilość czasu spędzonego z dzieckiem, ale jego inten-

sywność. Ale to błąd: nie zbuduje się autorytetu u dziecka będąc z nim dwa dni w tygodniu, choćby je w tym czasie zabrać do ZOO, na plac zabaw i jeszcze do kina – przekonywał dr Hardt. Według ekonomisty, najlepiej też ze swojego słownika wykreślić słowo „później”. – Wielu myśli: zacznę je wychowywać, jak zrobię ten doktorat, albo aplikację adwokacką. Tyle że to „później” znaczy najczęściej „za późno” – mówił. **tg**

Znów dali szansę



WARSAWA 19 KWIEŚNIA. Dzięki aukcji, sprzedaży cegiełek, wsparciu innych sponsorów i wpływowi z 1 proc. podatku – na wakacje wyjedzie z fundacją 200 najbardziej potrzebujących dzieci

Taka impreza zdarza się tylko raz w roku. – Niech Książd im powie, że mocno ich całujemy – prosiły ks. Bogdana Bartoła dzieci z domów dziecka podczas aukcji „Dajmy im szansę”. O kogo chodziło? O darczyńców, którzy od lat hojnie wspierają Fundację „Pro Bono II”, organizatora jedynej w swoim rodzaju aukcji dzieł sztuki, połączonej z koncertem największych gwiazd polskiej estrady. W tym roku artyści przekazali na cele fundacji siedem obrazów, które przy wsparciu m.in. Zbigniewa Wodeckiego, Grażyny Barszewskiej, Jana Jangi Tomaszewskiego i Krzysztofa Piaseckiego sprzedano w sumie za 70 tys. zł. – Te pieniądze zwrócą się dziesięciokrotnie – zapewnił prowadzący koncert Rafał Porzeziński. ■

Kadisz za bohaterów

ROCZNICA POWSTANIA W GETCIE. „Chwała bohaterom warszawskiego getta i innych powstań żydowskich, niech imię wszystkich tych bohaterów będzie wywyższone i uświęco-

ne” – apelowali prezydent Lech Kaczyński i prezydent Izraela Shimon Peres podczas głównych obchodów 65. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Uroczystości z udziałem przedstawicieli polskiego rządu, duchownych kilku wyznań, młodzieży polskiej i izraelskiej oraz żydowskich kombatantów miały miejsce 15 kwietnia pod pomnikiem Bohaterów Getta. Uroczystości powstańcze trwały przez cały tydzień. 19 kwietnia, dokładnie w dniu wybuchu powstania, o godz. 13.00 w Warszawie zawyły syreny, a poległych uczczono minutą ciszy. Getto warszawskie hitlerowcy utworzyli w 1940 r. Za jego murami znalazło się blisko 450 tys. Żydów. Powstanie wybuchło 19 kwietnia 1943 r., podczas zarządzanej przez Heinricha Himmlera akcji ostatecznej likwidacji getta. Trwało niespełna miesiąc. W starciach zginęło ok. 7 tys. Żydów, ponad 6 tys. spłonęło żywcem, ok. 50 tys. zostało wywiezionych do obozu zagłady w Treblince. **jjw**



Granice dawnego getta w Warszawie zostaną oznaczone 21 kamiennymi tablicami. Jedna z nich zawisła już na Pałacu Kultury i Nauki NA ZDJEĆIU

Kustosz pamięci

WARSZAWA. Duchowny diecezji warszawsko-praskiej ks. Wojciech Lemański (na zdjęciu) – współzałożyciel Społecznego Komitetu Pamięci Żydów Otwoczkich i Karczewskich, członek Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenia zostały wrę-



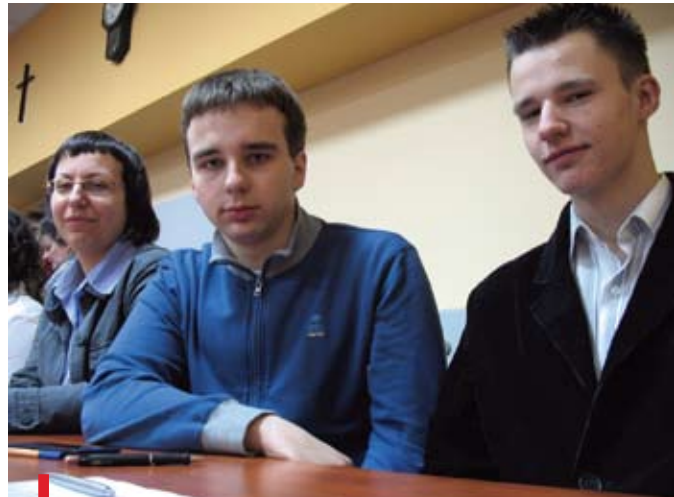
czony 15 kwietnia w Pałacu Prezydenckim podczas uroczystości z okazji rocznicy powstania w getcie warszawskim. Prezydent Lech Kaczyński podkreślił, że przyznał order i odznaczenia „kustoszom pamięci”, którym „należy się wdzięczność za kultywowanie pamięci o Polsce jako ojczyźnie wielu pokoleń Żydów”. **zn**

Tolerancyjny jak warszawiak

UCHODŹCY. 61 proc. warszawiaków jest za tym, żeby uchodźcy mieszkali wśród Polaków, a nie w specjalnych ośrodkach – wynika z badań TNS OBOP dla Polskiej Akcji Humanitarnej. Pytani o to samo mieszkający Góry Kalwarii, gdzie znajduje się Ośrodek dla Czechenów, znacznie rzadziej są podobnego zdania (39 proc.). Respondenci z Góry Kalwarii

chcieliby mieć wpływ na miejsce zamieszkania Czechenów np. przez głosowanie w referendum. Uważają również, że należałoby ich rozdzielić, tak by nie tworzyli zwartych enklaw. 89 proc. warszawiaków nie ma nic przeciwko pracy razem z uchodźcą. Raport powstał w ramach projektu „MUR – możesz uczyć się rozumieć”. **tg**

Walczą o indeks



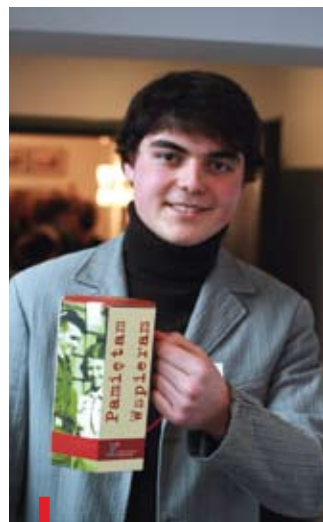
Macieja Sowę i Mateusza Nowowiejskiego z Zespołu Szkół Samochodowych i Licealnych nr 1 w Warszawie do konkursu przygotowywała katechetka Agata Jędrych

KONKURS WIEDZY BIBLIJNEJ.

18 kwietnia w Warszawie blisko 60 laureatów szkolnego etapu Konkursu Wiedzy Biblijnej z archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej konkurowało w etapie diecezjalnym. Po raz dwunasty konkurs ze znajomości Biblii organizuje wśród uczniów szkół średnich Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana. W etapie

szkolnym w całej Polsce wzięło udział 20 tys. młodzieży. Siedmiu finalistów z obu warszawskich diecezji wystartuje w ścisłym finale, który odbędzie się 12 i 13 czerwca w Niepokalanowie. Zwycięzcy konkursu otrzymają indeksy UKSW i Wydziału Teologicznego KUL. Konkurs odbywa się pod patronatem prymasa Polski kard. Józefa Glempa. **jjw**

Pamiętali, wsparli



Bartłomiej Antonowicz, jeden z pomysłodawców zbiórki, był też jednym z 800 wolontariuszy, którzy 12 marca prosili kolegów o datki do puszek

WARSZAWSKIE SZKOŁY. 16 kwietnia w Muzeum Powstania Warszawskiego ogłoszone zostały wyniki akcji „Pamiętam. Wspieram”. Zbiórkę na rzecz funduszu na zakup pamiątek dotyczących II wojny światowej przeprowadziło 12 marca 91 warszawskich szkół. Na konto Muzeum wpłynęło 17 150,91 zł. Najwięcej – 2001,95 zł – zebrali wolontariusze z LO im. G. Sowińskiego. Pomysłodawcami akcji są licealiści z XLI LO im. Joachima Lelewela w Warszawie. **tg**

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@goscniiedzienly.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska, Artur Bazak

Abp Leszek Sławoj Głódź żegna Pragę

Wróćę na Euro

Siedemnaście lat w Warszawie, z tego trzy i pół roku jako ordynariusz warszawsko-praski. Abp Leszek Sławoj Głódź pożegnał się z Pragę. **26 kwietnia odbędzie się jego ingres w Gdańsku.**

Na konferencję prasową, która odbyła się w kurii pół godziny po ogłoszeniu nominacji na metropolitę gdańskiego, abp Głódź przyszedł wzruszony. Chociaż przecież o tej zmianie spekulowało się już od dawna. Biskup wspominał, jak jeszcze niedawno na Moście Śląsko-Dąbrowskim żegnali go wojskowi, a witali strażacy z nowej, praskiej diecezji. Wówczas obiecywał, że diecezja zyska biskupa na piętnaście lat. Teraz przeproszał za to, że słowa nie dotrzymał.

Żał się rozstać

– Przyjmuję decyzję Benedykta XVI w duchu posłuszeństwa. O tę diecezję (gdańską – przy. JJW) i decyzję nie zabiegałem. Wprost przeciwnie. Bowiemy tu, na Pradze, lokowałem swoją przyszłość, biskupia posługę – mówił arcybiskup, wspominając, że na Pradze wybrał już sobie nawet miejsce „oczekiwania na zmartwychwstanie”.

Biskup przyznał, że żał mu rozstać się z diecezją, która ma przed sobą czas intensywnego rozwoju. I nie chodzi bynajmniej tylko o inwestycje, związane chociażby z Euro. Jego zdaniem, to dynamiczna diecezja, w której aktualnie buduje się 36 świątyń, posługuje pół tysiąca kapłanów, półtora tysiąca siostr zakonnych i 804 katechetów. Przypomniał jednak, że kapelusze w herbach biskupich symbolizuje pielgrzymią wędrówkę. Doświadczenie zdobyte w Warszawie: w ordynariacie po-



17 kwietnia, kuria warszawsko-praska. Rzecznik Episkopatu ks. Józef Kloch odczytuje komunikat nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka o nominacji abp. Głódzia na metropolitę gdańskiego

lowym i jako biskupa praskiego, chce teraz abp Głódź wykorzystać w archidiecezji gdańskiej.

Dopiero studiuję

– Chcę podjąć wszystkie rozpoczęte tam dzieła, te w wymiarze społecznym i w styku z inteligencją. Będę kontynuował dzieło abp. Gocłowskiego i jego poprzedników – podkreślał nominowany arcybiskup. – W życiu jest tak, że nie ma biskupów „podkalkę”. Każdy wnosi do posługi apostolskiej rys osobowości, formacji.

Za pośrednictwem mediów arcybiskup zwrócił się do nowych diecezjan, by przyjęli go z miłością i ufnością oraz prosił ich o modlitwę w swojej intencji.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, duchowny podkreślił, że dopiero studiuje schematyzm nowej diecezji, nie ma więc programu działań, z którym przyjedzie na Wybrzeże.

– Życie będzie pisało scenariusze – podkreślił arcybiskup.

Po konferencji arcybiskup żartował z dziennikarzami, że z pewnością przyjedzie do Warszawy na Euro w 2012 r., poświęcić ekumeniczną kaplicę, która znajdzie się w kompleksie nowego stadionu i o którą on sam usilnie zabiegał. Dodał, że przy każ-

dej wizycie w stolicy będzie z nostalgia patrzył na wieże praskiej katedry. Jednego, czego nie będzie mu żał to... słabej kawy, parzonej w kurii.

Praga zasługuje na więcej

– Praga wciąż jest częścią Warszawy kategorii B, chociaż ma ekskluzywne dzielnice, mimo że przyciąga artystów, aktorów, dyplomatów, polityków. Ale Praga nie ma z nich pożytku, bo oni pracują za Wisłą. Praga zasługuje na więcej, potrzebne jej koło zamachowe, by dorównała w poziomie rozwoju lewobrzeżnej Warszawie – podkreślił arcybiskup.

Z diecezjanami żegnał się w praskiej katedrze 20 kwietnia.

Formalnie do momentu ingresu w katedrze w Gdańsku-Oliwie abp Głódź jest biskupem praskim. Od południa 26 kwietnia jego obowiązki w diecezji na osiem dni przejmie administrator apostolski praski biskup pomocniczy Stanisław Kędziora. Jeśli w tym czasie Benedykt XVI nie wyznaczy nowego biskupa dla Pragi, kolegium konsultorów powierzy funkcję administratora wybranemu przez nie kapłanowi, który będzie ją pełnił aż do ingresu nowego praskiego biskupa.

Joanna Jureczko-Wilk

Pragę zabiorę do Gdańska

„Te wszystkie wartości, te wszystkie przeżycia, te wszystkie doświadczenia, zabieram tam, nad morski brzeg, do Gdańska. Będę się o nie wspierał, będę do nich nawiązywał, będę z nich czerpał. Wiem już dziś, bo siebie znam, że bardzo szybko, w nawale tamtych nowych spraw, nowych obowiązków, odezwię się – tęsknota. Stanie przed oczyma obraz strzelistych wieżyc katedry i jej czerwonych podświetlonych nocą murów, jej monumentalnego, pełnego powagi wnętrza, codziennej drogi do kurii, postaci tych, których spotykałem co dnia. Bo zawsze tęskni się do miejsc, w których doznało się dobra, życzliwości, przyjaźni, serca. A tak było tu, na Pradze!”

Z HOMILII ABP. GŁÓDZIA,
WYGŁOSZONEJ 20 KWIEŚNIA
W PRASKIEJ KATEDRZE

Abp Kazimierz Nycz w Klubie Inteligencji Katolickiej

Najpierw ewangelizacja

Według metropolity warszawskiego, **Warszawa to miasto ludzi wykorzenionych**. Dlatego stanowi wielkie wyzwanie duszpasterskie dla Kościoła.

W siedzibie warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej 16 kwietnia odbyło się spotkanie z abp. Kazimierzem Nyczem. Metropolita przypomniał, jaką wizję Kościoła zaproponował Sobór Watykański II. – To Kościół, w którym na mocy chrztu kapłani i świeccy wspólnie ponoszą odpowiedzialność za głoszenie prawdy o Bogu – zaznaczał arcybiskup.

Przywołał przykład archidiecezji krakowskiej za Karola Wojtyły. – W latach 60. i 70. Kościół w Polsce był parasolem dla rozmaitych grup i stowarzyszeń o świeckim charakterze. Stanowił przestrzeń wolności dla działalności poza oficjalnym obiegiem. Dobrym przykładem jest archidiecezja krakowska. Kard. Wojtyła wierzył w działania długofalowe i oddolne. Dlatego dawał dużą swobodę świeckim, którzy chętnie się wokół niego gromadzili – wspominał abp Nycz.

Nie jestem człowiekiem jubileuszy

Minął rok, od kiedy abp Nycz został przywódcą warszawskiego Kościoła. – Rok to dużo i mało zarazem – zaczął arcybiskup. – Starłem się przede wszystkim wejść w problemy Kościoła warszawskiego. Zobaczyć, z kim ten Kościół współprowadzę – podkreślał.

Przyznał otwarcie, że cieszy go fakt, iż zostały z niego zdjęte obowiązki, którymi obarczeni byli jego poprzednicy. Arcybiskup Warszawy nie jest już jednocześnie biskupem Gniezna ani przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski (KEP). – Dzięki temu mogę skoncentrować się na pracy w mojej archidiecezji – mówił abp Nycz.



PIOTR ŻYCIENSKI

Kościółowi warszawskiemu potrzeba większego zaangażowania świeckich w parafiach – mówił metropolita warszawski

Parafia nie supermarket

Zarówno gość specjalny, jak i zebrana publiczność podkreślali fakt wykorzenienia wielu mieszkańców Warszawy, które jest główną przyczyną masowego odchodzenia od praktyk religijnych oraz traktowania wiary katolickiej jak oferty z religijnego supermarketu. Arcybiskup twierdził, że dzisiaj należy przewartościować wiele klasycznych pojęć, takich jak parafia, duszpasterstwo akademickie czy inteligencja.

– Dzisiaj parafia nie może być tylko centrum usługodawczym. Sakramenty nie są towarem, który ma ułatwiać życie, lecz wy-

zwaniem, znakiem niewidzialnego, które wiąże człowieka z Kościołem rozumianym, jako mistyczne ciało Chrystusa – wyjaśniał zebrany arcybiskup.

Podkreślał niezwykle ważną rolę, jaką chce przykładać do duszpasterstwa studentów. – Dzisiaj tradycyjne centra duszpasterstwa akademickiego, jak dominikanie czy św. Anna, nie wystarczą – mówił abp Nycz. Dlatego pomysł na wypracowanie oferty dla studentów w każdej, nawet najmniejszej parafii. Grzegorz Pac, redaktor „Więzi”, zapytał, jaka w związku z tym jest rola tych tradycyjnych, najbardziej znanych duszpasterstw. W odpowiedzi usłyszał, że przede wszystkim pełnić powinny rolę formującą księży, którzy chcą stworzyć taki typ duszpasterstwa u siebie w parafiach.

Ewangelizacja katolików

Joanna Potocka z KIK dodała, że nie powinno się zapominać o ewangelizacji rodziców i stworzeniu dobrych warunków do współpracy między duchownymi i rodzicami w przygotowaniu do życia w rodzinie i objaśnianiu katolickiej wizji seksualności. – Wydaje mi się, że to jedno z ważniejszych zadań. Teologia ciała Jana Pawła II wciąż czeka na przełożenie na język codziennego duszpasterstwa – podkreślała.

Abp Nycz przyznał, że żyjemy w czasach, w których należy wiele dotychczasowych praktyk przededefiniować. – Dzisiaj nie możemy zaczynać od typowej oferty duszpasterskiej. Dotychczasową kolejność działań, „duszpasterstwo, katechizacja, ewangelizacja” należałoby odwrócić. Często ludzi, którzy uważają się za katolików, należy najpierw ewangelizować i przywrócić im znaczenie podstawowych prawd wiary, sakramentów i zobowiązań, jakie niesie ze sobą bycie katolikiem.

– W tym zadaniu pomocne są również media katolickie oraz udział przedstawicieli Kościoła we wszelkich przejawach życia publicznego – podkreślał abp Nycz.

Artur Bazak

■ R E K L A M A ■

Pocieszenie i strapienie

świadczenia gwałtownych nawróceń i cichej wierności

w poniedziałki i środy po godzinie 22 zaprasza Robert Tekieli

RADIOJÓZEF96,5

www.radiojosef.pl

Przygotowania zgodnie z planem

Czas ucieka, Euro czeka

Cierpliwości warszawiaku!

W najbliższych latach centrum będzie wielkim placem budowy przez Euro 2012.

Mija rok, odkąd Polska wraz z Ukrainą zostały ogłoszone gospodarzami Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Podsumowując ten czas, miejscy urzędnicy są pełni optymizmu. Gotowy jest projekt Stadionu Narodowego. Prowadzić do niego będzie nowa linia metra, zmodernizowane linie tramwajowe i kolejowe, nowe drogi i mosty. Są projekty, harmonogramy, zagwarantowane pieniądze, trwają przetargi... Terminy inwestycji są napięte i najmniejsze przeszkody mogą oznaczać klęskę.

Ratusz najbardziej obawia się protestów przy budowie drugiej linii metra i innych inwestycjach. Budowa jednocześnie 7 stacji na odcinku 6 kilometrów w centrum miasta będzie nie lada wyzwaniem także pod względem organizacyjnym.

– Warszawiakom nie będzie łatwo. Ale te inwestycje powstałyby także wtedy, gdyby nie było Euro. Po mistrzostwach będą służyły mieszkańcom – mówi Jacek Wojciechowicz, wiceprezydent Warszawy.

W najbliższych czterech latach w Warszawie powstaną mosty Północny i Krasińskiego oraz dalsza część trasy mostu Siekierkowskiego. Już trwa budowa przedłużenia Trasy AK

do węzła autostradowego w Kotonopie, a niebawem znacznie się budowa południowej obwodnicy. Do mistrzostw Tramwaje Warszawskie chcą zmodernizować 3 linie i kupić 255 niskopodłogo-



Urzędnicy odpowiedzialni za przygotowanie Warszawy do EURO 2012 uspokajają, że wszystko będzie gotowe na czas

wych wagonów, a zakłady autobusowe 600 nowych autobusów. Do 2011 r. ze stolicznych ulic mają zniknąć ikarusy.

W sumie tramwaje, autobusy i II linia metra będą mogły przewieźć w okolice stadionu ok. 100 tys. pasażerów w ciągu godziny.

Nad poprawą przepustowości pracują też warszawskie lotniska, bo w 2012 r. będą musiały przyjąć 13 mln pasażerów. Do Euro chcą usprawnić obsługę i zwiększyć liczbę operacji lotniczych z 36 do 42 na godzinę. Lotnisko ma też mieć bezpośrednie połączenie z koleją, tak by pasażerowie mogli z terminalu przesiąść się do pociągu i dojechać do centrum.

– Do 2011 r. ruszy budowa lotniska w Modlinie, którego budowa będzie kosztować 400 mln zł – mówi Rafał Marczewski, zastępca naczelnego dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze.

Niestety, nie ma dobrych wieści o warszawskich dworcach. Metamorfozę przejdą dworce: Wschodni, Zachodni, Gdański. Centralny na szansę co najwy-

żej na modernizację części podziemnej, bo na górę wciąż nie ma pomysłu.

Już we wrześniu zostanie wbita pierwsza setka żelbetonowych, 32-metrowych pali, które dodatkowo stabilizować będą grunt pod Stadionem Narodowym. W sumie pali będzie 2 tysiące, a ich produkcja będzie odbywała się w niecce obecnego stadionu.

– Pale będą produkowane na miejscu, przez co unikniemy

ich transportu przez Warszawę – podkreśla Marcin Hadaj z Narodowego Centrum Sportu, odpowiedzialnego za budowę stadionu.

Centrum ogłosiło już konkurs na zagospodarowanie terenu wokół stadionu. Która z 50 nadesłanych koncepcji zwycięży, dowiemy się na przełomie maja i czerwca. Wiadomo, że wokół powstaną hala sportowa, hotel, hala wystawienniczo-targowa i największe w Warszawie centrum kongresowe. Całość ma być gotowa do połowy 2011 r.

Do imprezy przygotowują się też inne służby. Policja ulepsza system monitoringu, straż kupuje wyższe wyciągniki. Potrzeba jeszcze ok. 10 tys. miejsc hotelowych. Żeby zabezpieczyć Euro pod względem medycznym, warszawskie szpitale muszą zmodernizować oddziały ratunkowe i intensywnej terapii. W planach jest budowa szpitala południowego i lądowiska dla helikopterów przy szpitalach Bielańskim i przy Banacha.

Ratusz szacuje, że wszystkie stoliczne inwestycje związane z Euro kosztować będą 25 mld zł.

Joanna Jureczko-Wilk



Jacek Wojciechowicz, wiceprezydent Warszawy:
– Jeśli nie zdążymy z drugą linią metra, postaramy się, by tocząca się budowa nie utrudniała życia w czasie mistrzostw

■ R E K L A M A ■

Podaruj 1% podatku na stypendia dla pracujących i uzdolnionych dzieci z biednych rodzin, z małych miasteczek i wsi.

1% Twojego podatku to szansa na lepsze jutro dla wspaniałych dzieciaków

FUNDACJA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ
Pomocy Bezrobotnym i Biednym NADZIEJA
Nr KRS: 0000172690

Wypełniając PIT podaj pełną nazwę Fundacji oraz numer KRS:

Takie wykłady zdarzają się w aulach SGH rzadko. Studenci i studentki, zamiast zajmować się całkami, popytem i podażą, tym razem **czule szeptali sobie na ucho, „że kochają”**.

tekst i zdjęcia

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniedzielny.pl



Mamma mia, jak tu trafić? Napisałicie że to wszystko będzie w auli, a przecież sal tu całe tuziny – załamywała ręce nasza Czytelniczka. – Niech Pani spojrzy na tych, co trzymają się za ręce, i idzie za nimi – poradziłem. I tak w Szkole Głównej Handlowej trafiliśmy na wykład psychologa i członka Ruchu Światło-Życie Jana Halbersztata: „Miłość, wierność i uczciwość małżeńska – czyli jak zamienić słowa w czyny”.

Dorośli w krótkich spodenkach

Na pierwsze spotkanie z cyklu „Sympatia, miłość, małżeństwo” przyszło 200 studentów. Mimo późnej pory i wiosny na ulicy, która zachęcała raczej do spacerów niż słuchania długich rozmów o sensie sakramentu, „obluźniejszej miłości” i „przeszkodach zrywających małżeństwo”.

Praktyk, jak przedstawił siebie pierwszy prelegent, mówił o przysiędze przed ołtarzem. Odkrywał niuanse ślubnej ceremonii, krytykując zwyczaj odprowadzania panny młodej do ołtarza przez jej ojca.

– Znacie pewnie mnóstwo przykładów, gdy mąż lub żona wcale nie oddzielili się od swoich rodziców. Powstało przecież

mnóstwo komedii o „dorosłych syneczkach mamuni”. To przeszkadza w założeniu nowej rodziny – tłumaczył Halbersztat.

Ale studenci mieli więcej pytań: jakie są powody rozwodów? czy małżonek chory na HIV może używać środków antykoncepcyjnych? czy żona może opuścić pijaka? kiedy wiadomo, że wybrałem właściwą osobę do spędzenia reszty życia we dwoje?... Nie wszystkie pytania znalazły jasną odpowiedź. Ale to było zaledwie pierwsze z sześciu spotkań z cyklu „Sympatia, miłość, małżeństwo”.

„Bogu samemu” po wykładach

Organizator cyklu (już siódmego z kolei), czyli Akademickie Stowarzyszenie Katolickie „Soli Deo” („Bogu samemu”), istnieje od 1989 r. Zrzesza studentów 9 warszawskich uczelni.

– Jako młodzi ludzie staraliśmy się żyć blisko Boga. Nie znie-

chęcąc się niepowodzeniami, wciąż poszukujemy odpowiedzi na nurtujące, czasem trudne, pytania. Chcemy razem radować się, że naszym Panem jest Jezus Chrystus, oraz dzielić się tą radością z innymi – mówią o sobie.

Na terenie uczelni organizują rekolekcje wielkopostne i adwentowe, spotkania formacyjne, wykłady, konferencje, koncerty, projekcje filmów oraz akcje charytatywne. Jeżdżą wspólnie do Taizé, na Lednicę, a także do Wadowic. W maju, na jesieni i w sylwestra też jeżdżą – na obozy. A co miesiąc wspólnie chodzą na Mszę św. Stały punkt programu to także wolontariat w domach dziecka, szpitalach oraz hospicjach.

Robert i Agata poznali się właśnie na jednym z wrześniowych obozów, tzw. zerowych. Od tej pory starają się nie przegapić żadnego ze spotkań w cyklu „Sympatia, miłość, małżeństwo”.

– Czasem idziemy pod prąd i nie żałujemy. Na obóz zerowy mogliśmy jechać normalnie, czyli po to, by pić i się bawić. Ale

chcieliśmy czegoś więcej – mówi Agata, spoglądając na Roberta.

Módlcie się o żony

Aula I podczas wykładu Jacka Pulikowskiego była wypełniona niemal do ostatniego miejsca. Mimo że mówił rzeczy zupełnie niepopularne, dwie i pół godziny na drewnianych ławkach wytrzymał niemal wszyscy. I dwukrotnie nagrodzili mówcę owacjami na stojąco.

– A modlicie się za swoich przyszłych mężów i żony? – dopypywał studentów przyzwyczajonych do innego typu pytań i wykładów. – Współczuję wam. Zwłaszcza chłopakom, bo nie macie łatwego startu w małżeństwo. Bo narażeni jesteście na aktywność wielu gałęzi przemysłu, którym będzie przeszkadzać, że będziecie mieć jedną kochającą żonę i nie daj Boże kilkoro dzieci. Sama sprzedaż antykoncepcji to ok. 75 proc. zysków całego przemysłu farmaceutycznego – mówił, wywołując na sali na przemian salwy śmiechu i grobową ciszę.

W wyższej szk

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”



W kole miłości

W szkołach uczymy się wielu niepotrzebnych rzeczy: o jamochłonach, wydobyciu węgla, o prawie ciężenie. A nie wiemy, jak żyć – mówić do kilkuset studentów
Jacek Pulikowski

Wykładowca Politechniki Poznańskiej mówił o swoich kilkunastoletnich doświadczeniach w pracy w poradni małżeńskiej.

– Bywa, że przychodzi żona z dwudziestoletnim stażem i mówi: nie kocham męża. Pytam wtedy: a pierze mu pani, opiekuje się, gdy zachoruje? No to go pani kocha. Można kogoś, nawet gdy uczucie wygaśnie, kochać wiernie i dogonnie. To właśnie treść małżeńskiej przysięgi i istota miłości. Miłość to efekt woli – przekonywał Pulikowski.

Szukajcie, gdzie ciemno

Według Jacka Pulikowskiego największą krzywdą wyrządzaną młodym ludziom jest wmańwanie im, że droga do szczęścia jest prosta. Jak w kawale, gdy pijak szukał zegarka pod latarnią, mimo że zgubił go gdzie indziej. Dziś wielu szuka szczęścia „gdzie indziej”, mimo że go tam nie ma. Ale mówią, jak pijak, że szukają go pod latarnią, bo tam jest jasniej.

– Nie mówcie, że mieliście do szkoły pod górkę. Żeby osiągnąć

dojrzałość do małżeństwa, trzeba podjąć niepopularne działanie: samowychowanie.

Studenci dopytywali o sens wstrzemięźliwości seksualnej przed ślubem.

– Podam wam uniwersalną regułę: starajcie się robić tak, jak byście chcieli, by czyniły wasze dzieci: przyszłe córki i synowie. Czy poradzilibyście im, by cudzołożyli przed ślubem? By bez żadnej gwarancji stałości związku, bez przysięgania sobie wierności, bez odpowiedzialności za życie, które może się począć, zdecydowali się na wspólne życie? Cudzołóstwo nie oplaca się ani przed, ani po ślubie: nikomu – ostrzegwał Pulikowski, zbierając burzę oklasków, nie pierwszą i nie ostatnią tego wieczoru.

A wykładów o „Sympatii, miłości i małżeństwie” odbyło się w sumie sześć. Gośćmi studentów byli także o. Mirosław Piłśniak i Wanda Półtawska. Wielu studentów pytało, kiedy będą następane.

Bo chcemy czegoś więcej

AGNIESZKA GIEŁŻYŃSKA I KAROL JANOWSKI



– Przyszliśmy na wykład nie po raz pierwszy. Agnieszka była już na dwóch cyklach organizowanych przez „Soli Deo”. W ubiegłym roku zachwyciło nas spotkanie z Jerzym Grzybowskiem. Chociaż nie jesteśmy narzeczeństwem, traktujemy siebie poważnie i staramy się znajdować czas na ciekawe wykłady. Choćby po to, by dowiedzieć się, jakich pułapek unikać w przyszłym, małżeńskim życiu. Nie wszystkiego można wysłuchać na studiach, choć Agnieszka studiuje psychologię na UKSW. Ja studiuje finanse i rachunkowość na SGH, więc spotkań z cyklu „Miłość, sympatia, małżeństwo” nie chciałem ominąć.



PAULINA KAMIŃSKA I MARCIN ŻUKOWSKI
 ORGANIZATORZY „SYMPATII, MAŁŻEŃSTWA I RODZINY”

– Poznaliśmy się dzięki „Soli Deo”. My też chcemy wiedzieć wszystko o małżeństwie, zanim się na ten krok zdecydujemy... Działając dla innych, działamy więc dla siebie. Co roku na spotkania z cyklu „Sympatia, miłość, małżeństwo” przychodzi po kilka tysięcy osób. Gdy w ubiegłym roku zaprosiliśmy ks. Piotra Pawlukiewicza, tylko na jeden wykład przyszło ponad tysiąc studentów. Wszystkie miejsca były zajęte.

Konkurs dla Czytelników

Wieści z frontu

Korespondent wojenny to dziennikarz frontowy, który **zgadza się na to, że w każdej chwili może zginąć.**

Korespondencje z frontu to ten rodzaj dziennikarskiego zajęcia, które jest niemal nie do pogodzenia z założeniem rodziny i prowadzeniem normalnego życia. Wiktor Bater – znany korespondent – szczęśliwy mąż pochodzącej z Abchazji Shazi i ojciec Leona, udowadnia, że wszystko jest możliwe.

Książka „Nikt nie spodziewa się rzezi”, wydana przez krakowską oficynę „Znak”, to zapis bezpośredniego świadka wydarzeń, które my, zwykli śmiertelnicy, możemy oglądać co najwyżej na ekranach telewizorów w zaciszu swoich bezpiecznych domów. Autor opisuje konflikty wojenne, które z bliska obserwował, oraz problemy, z którymi boryka się ktoś, wykonujący taki zawód.



Książkę czyta się jednym tchem. Najpewniej dlatego, że jej autor to człowiek, który kocha swój zawód i wykonuje go z wielką pasją. To czuje się na każdej stronie jego książki, a także słuchając jego relacji w TVP. Wszyscy chyba pamiętamy, jak dramatyczne były chwile, kiedy relacjonował odbicie dzieci w szkole w Biesłanie. Bater, raniiony, nie przerwał nadawania relacji, choć wydawało się, że to koniec.

Wśród Czytelników, którzy do 4 maja prześlą do nas kartki pocztowe na adres: Warszawski Oddział „Gościa Niedzielnego”, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa lub e-mail: warszawa@goscnie-dzielny.pl, rozlosujemy egzemplarz książki ufundowany przez wydawnictwo „Znak”. **ab**

Konkurs Centrum Opatrzności Bożej

Trudne słowo: „dziękuję”?

Napisz, narysuj, sfotografuj, nagraj film telefonem komórkowym lub przedstaw w formie prezentacji multimedialnej twoje przemyślenia na temat słowa „dziękuję”.

Konkurs: „Dziękuję – czy to trudno powiedzieć?” organizuje Centrum Opatrzności Bożej z Warszawy. Zaproszeni są do niego uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych z archidiecezji warszawskiej. Technika jest dowolna: może to być praca plastyczna, tekstowa, prezentacja multimedialna,

scenka nagrana telefonem komórkowym... Każdy też może wysłać dowolną liczbę prac.

Należy je przesłać do 15 maja na adres: Centrum Opatrzności Bożej, ul. Miodowa 17/19, 00-246 Warszawa z dopiskiem: „Konkurs dla uczniów”. 25 maja komisja konkursowa wyłoni zwycięzców i wyróżnionych w trzech kategoriach wiekowych. Najlepsze prace oraz lista nagrodzonych zostaną opublikowane na stronie internetowej archidiecezji: www.centrumopatrznosci.pl. Nagrody zostaną przesłane pocztą lub kurierem. **jjw**

zapowiedzi

Dialog na Freta

W cyklu spotkań „Areopag na Freta”, **26 kwietnia** o godz. 17.00 w klasztorze dominikanów, przy ul. Freta 10 w Warszawie, odbędzie się spotkanie: „Dialog w teorii i praktyce” według ks. Józefa Tischnera.

Warsztaty dla rodziców

Do **20 czerwca** w parafii Matki Bożej z Lourdes, przy ul. Wileńskiej 69, będą trwały warsztaty wychowawcze dla rodziców. Ich celem jest budowanie cieplej i dojrzałej relacji dorosły-dziecko. Spotkania odbywają się w każdy piątek o godz. 9.30 w salkach parafialnych na I piętrze. Trwają 2 godz. Rodzice mogą przyjść z dziećmi.

Wykłady biblijne

Biblista Andrzej Tyburczy prowadzi cykl wykładów biblijnych, które odbywają się w każdą środę o godz. 17.00 w sali w dolnej plebanii kościoła św. Augustyna (ul. Nowolipie 18). **30 kwietnia** mówić będzie o miłosierdziu, „które wymazuje grzech”, a 7 maja o troskach właściwych i niewłaściwych. Cykl potrwa do 28 maja.

Dla przyszłych organistów

Instytut Szkolenia Organistów, przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, przyjmuje zgłoszenia kandydatów (w wieku do 30 lat) do nauki przygotowującej do pracy muzycznej w kościele w zakresie gry na organach, akompaniamentu liturgicznego oraz prowadzenia zespołów wokalnych. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej: www.iso.mkw.pl lub w sekretariacie Instytutu we wtorki, środy, czwartki w godz. 12.00–16.00 (ul. Dewajtis 3); tel. 022 56 10 138.

Dla dziewcząt

Siostry Wspomożycielki Duszy Czyściczy zapraszają dziewczęta **od 1 do 4 maja** na

rekolekcje: „Życie, jak cię nie zmarnować?”. Odbędą się one w Sulejówku, przy ul. Poprzecznej 1. Zgłoszenia: tel. 022 48-78-608, o 698-230-430, e-mail: mdpcanna@wp.pl.

Podaruj krew

Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie organizuje **27 kwietnia** w godz. 11.00–16.00 akcję krwiodawstwa. Ambulans będzie czekał na chętnych przed kościołem św. Jacka, przy ul. Freta 10.

Piknik Patriotyczny

Kościół Domowy Ruchu Światło-Życie zaprasza **27 kwietnia** do ośrodka dla niewidomych w Laskach na VI Piknik Patriotyczny. Piknik rozpocznie się Mszą św. o godz. 14.00, odprawioną w kaplicy.

O Wielkim Bracie

Od **26 kwietnia** w Muzeum Niepodległości w Warszawie (Al. Solidarności 62) można oglądać wystawę „W objęciach »Wielkiego Brata«”. Sowietci w Polsce 1944–1993”. Wernisaż wystawy odbędzie się 25 kwietnia o godz. 14.00, a towarzyszyć mu będzie projekcja filmów dokumentalnych oraz występ Grupy Rekonstrukcji Historycznej z Przemysła.

Recytuj ks. Jana

Do **18 maja** można zgłosić swój udział w III Konkursie Recytatorskim Twórczości ks. Jana Twardowskiego, ogłoszonym przez Fundację Ale z Warszawy. W konkursie może wziąć udział każdy, niezależnie od wieku. Poezję i prozę ks. Twardowskiego można recytować, śpiewać lub prezentować w konwencji teatralnej. Przesłuchania odbędą się od **29 maja do 2 czerwca** w Domu Kultury „Praga”. Finał konkursu: **17 czerwca** – w imieniny ks. Jana – o godz. 19.00, w Białołęckim Ośrodku Kultury. Regulamin konkursu i informacje szczegółowe: www.ayetki.alleluja.pl, ayetki@wp.pl, 0-600 495 790, 0-22 402 25 51. ■